

Dzisiaj u nas: **Podpowiadamy władzom Bochni, co w mieście trzeba szybko naprawić**

**GAZETA
Krakowska**

Bochnia • Brzesko • Czchów • Borzęcin • Dębno • Drwinia
Gnojnik • Iwkowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Trzciana
Nowy Wiśnicz • Rzezawa • Szczurowa • Żegocina

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

Piątek
28 lutego 2014

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

dodatek lokalny
do „Gazety Krakowskiej”

**Wpływowa Kobieta
Małopolski 2014**

Głosuj
na swoją
kandydatkę

NASZE SPRAWY
W Jadownikach
organizują bal dla
chorej na raka lgi
Hudyki. STR. 5

Chcemy tylko pracować

Brzesko

Przedsiębiorcy kontra urzędnicy.
Właściciele brzeskich firm sprzeciwiają się zmianom w planie zagospodarowania przestrzennego przemysłowej dzielnicy miasta.

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Ich zdaniem zaproponowane przez urzędników rozwiązanie mocno skomplikuje życie przynajmniej niektórym z nich. W przygotowywanym projekcie planu zagospodarowania przestrzennego część terenów, które do tej pory były przemysłowe, zamieniono na usługowe. Działalność firm w takim przypadku musi być ograniczona. Dotyczy to np. hałasu i długości cyklu produkcyjnego. - Umnie produkcja trwa przez 24 godziny na dobę bez przerw w soboty i niedziele, bez ciszy nocnej, bo wygaszenie maszyn i ich ponowny rozruch są po prostu nieopłacalne - tłumaczy Paweł Kuta, właściciel firmy recyklingowej.

Problemu w tej sprawie nie widzą urzędnicy. - Zmiany, które przygotowujemy, mają uporządkować istniejącą sytuację - zapewnia Bogdan Dobranowski, naczelnik Wydziału Infrastruktury Technicznej i Komunalnej UM w Brzesku.

Więcej ● STR. 3



▶ Jerzy Mikołajek przy ulicy Szczepanowskiej w Brzesku prowadzi betoniarnię, firma działa od ponad 22 lat

Nasz region

Rozmaitości
Ludzie się do mnie uśmiechają
Marek Piekarczyk opowiada o popularności

STR. 2

Nasze sprawy
Z myślą o młodych pasjonatach

Działająca w Gnojniku Vesna ma pomysł na młodych. Organizuje dla nich warsztaty.

STR. 5

To i owo

Po prostu się zakochałem

Shivakumar Shekar opowiada, dlaczego zostawił swój kraj i zamieszkał w Brzesku.

STR. 6

Sport

Są dobre, pokonały Koronę Kraków

Trwa dobra passa koszykarek MOSiR-u Bochnia. STR. 7

Jak oni zarządzili - oceniajcie Waszych samorządowców

Powiat bocheński, brzeski

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Wszystko w Waszych rękach, Drodzy Czytelnicy „Tygodnika Brzesko-Bocheńskiego”. Rozpoczynamy plebiscyt, w którym to Wy będziecie mogli ocenić urzędujących burmistrzów i wójtów. Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że większość z naszych samorządowców - jeśli nie wszyscy - powalczą o reelekcję w zbliżających się wielkimi krokami wyborach. Wyznaczono je

na 16 listopada. Zanim pójdziemy do urn wyborczych, zastanówmy się, czy nasz wójt i burmistrz zasługuje na to, by po raz kolejny obdarzyć go zaufaniem. Czy obietnice składane przez niego cztery lata temu udało się zrealizować? Czy powstały nowe potrzebne inwestycje? Jest więcej miejsc pracy? Czy w końcu gmina i miasto odpowiednio się rozwijają? Odpowiedź na te pytania znacie najlepiej Wy, Drodzy Czytelnicy. Zatem oceniacie - dobrze albo źle. Plebiscyt potrwa do 24 marca. Ze zwycięzcą przeprowadzimy na łamach „TBB” obszerny wywiad.

Więcej ● STR. 4-5

REKLAMA

Zestaw do sprzątania 6-elementowy 14,99 29,99 OSZCZĘDZASZ 50%	Dywanik 100x60cm Chenille Shaggy 29,99 49,99 OSZCZĘDZASZ 40%	Mop rotacyjny TANGO 59,99 79,99 OSZCZĘDZASZ 25%	Proszek do prania MULTIKOLOR 24,99 29,99 OSZCZĘDZASZ 17%
---	--	---	--

HIT

Najtaniej w mieście!

Majster

Polskie Markety Budowlane Brzesko ul. Biznesowa 11

tylko w ten weekend
piątek, sobota, niedziela

10kg
100% GRATIS
WASHING POWDER
Multi COLOR

1123533449

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-CebulaCzekam
na ciepłą wiosnę!

N o i zleciało. Jutro pierwszy marca, więc myślę, że o zimie możemy powoli zapominać. Przyznam się szczerze, że ja już część grubych, zimowych rzeczy spakowałam do pudełek. I mam nadzieję, że po te szaliki i czapki nie będę musiała sięgać – przynajmniej nie w najbliższych kilku miesiącach. Wszak początek wiosny już za trzy tygodnie. Nie przepadam za zimą, więc cieszy mnie w zasadzie każdy słoneczny dzień, nawet jeśli na termometrach nie ma jeszcze 20 stopni Celsjusza. Może być chłodniej, byleby tylko nie brakowało słońca. Na szczęście takich słonecznych dni ostatnio wcale nie ma. Z nadzieją, że taka aura utrzyma się już na dobre, czekam na tę prawdziwą ciepłą wiosnę, a jeszcze bardziej na lato!

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl

● Kierowca betonmieszarki (oferta nr 55). Wymagane: prawo jazdy kat. C, zaświadczenie uprawniające do przewozu rzeczy, mile widziane dośw. w prowadzeniu i obsłudze betonmieszarki. Okres próbny 3 miesiące, kolejna umowa na czas nieokreślony, pełny etat, jedna zmiana w godz. 7-15. Wynagrodzenie 2500 zł brutto, praca w Bochni.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel./fax 14 611 10 51 66 305 22, e-mail: urzadz@pup-brzesko.pl

● Nauczyciel języka angielskiego (StPr/14/0179). Umowa o pracę w zastępstwie, jedna zmiana. Wynagrodzenie 2646 zł brutto. Wykształcenie wyższe, pedagogiczne. Obowiązki: nauczanie języka angielskiego w klasach I-IV szkoły podstawowej oraz I-III gimnazjum. Praca w Domostawicach. ● Handlowiec (StPr/14/0180). Umowa o pracę na czas określony, pełny etat, jedna zmiana. Wynagrodzenie 2000 zł brutto. Wymagane: dośw. w handlu, znajomość branży budowlanej. Obowiązki: sprzedaż materiałów budowlanych. (AKA)

Weekend w kinie

Kino Regis



▶ „American Hustle” to ciekawy film oparty na faktach

Minionki rozrabiają
Minionki zamieniają się w potwory.
Seans: godz. 15.30.

Scena zbrodni
Film o Indonezji w latach 60.
Seans: godz. 17.50.

Ona
Historia pisarza i jego pomocnika.
Seans: godz. 18.

Wielkie piękno
Dziennikarz wspomina młodość.
Seans: godz. 20.

American Hustle
Film o oszustach i agencji FBI.
Seans: godz. 20.30.
● **KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-700 Bochnia, kinoregis@bochnia.pl. Kasa tel. 14 611 69 35 w. 27 (telefoniczna rezerwacja biletów pół godziny przed pierwszym seansem).**

Kino Planeta



▶ „Ona” to interesujący film o wpływie technologii na ludzi

Rodzinka nie z tej ziemi (2D)
Historia rozgrywa się na planecie Baab, na której narodowym bohaterem jest uwielbiany astronauta.
Seanse: godz. 14, 16.

Pompeje (3D)
Film o początkach naszej ery, kiedy Pompeje rozkwitły.
Seans: godz. 18.

Ona
Film o tym, jaki wpływ może mieć na ludzi nowoczesna technologia.
Seans: godz. 20.15.

● **Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko, e-mail: kino@planetabrzesko.pl tel: +48 14 68 58 804 do 07. (AKA)**

Zdjęcie tygodnia



▶ Leszek Cichoński, organizator Gitarowego Rekordu Guinnessa we Wrocławiu poprowadził warsztaty gitarowe w Bochni. Udział w nich wzięli młodzi bocheńscy muzycy. Co ciekawe, nie tylko chłopcy. Po warsztatach znakomity gitarzysta dał w Bochni koncert, razem z grupą dobrych znajomych wystąpił w klubie „Mała Czarna”. (maw)

Idę ulicą i widzę, jak uśmiechają się do mnie ludzie. Jest pozytywnie

Jeden na jednego

Z Markiem Piekarczykiem, wokalistą TSA, jurorem „The Voice of Poland”, rozmawia Małgorzata Więcek-Cebula

Bardzo trudno się z Tobą umówić. Aż strach pomyśleć, co będzie, gdy na dobre ruszy „The Voice of Poland”...

W zasadzie już ruszyło. Cały czas trwają nagrania, czasu więc jak na lekarstwo.

Pracujesz w tym programie już po raz trzeci. Spodobało się? Jestem trenerem. Podoba mi się, choć to dość nerwowy program. Są w nim prawdziwe emocje: płacz, złość, łzy ale też radość.

Jest też popularność. Bo po tym programie znany i ceniony Marek Piekarczyk stał się artystą jeszcze bardziej rozpoznawalnym. To nie przeszkadza?

To miłe uczucie, przynajmniej w moim przypadku. Idę ulicą i widzę, jak uśmiechają się do mnie ludzie. Jest pozytywnie.

Uśmiechają się, bo w tym programie pokazałeś nową, całkiem przyjemną twarz muzyka...



▶ Marek Piekarczyk po raz trzeci wystąpi w „The Voice...”

Jestem po prostu sobą. Staram się nie pokazywać negatywnych emocji, choć ocena i wybór kilku talentów spośród grupy stu całkiem dobrych jest naprawdę trudnym zadaniem. To kosztuje sporo nerwów.

A co robi Marek Piekarczyk, jak nie zasiada w jury?

Gra, nagrywa, występuje. W zasadzie kalendarz koncertów mam do listopada dość mocno wypełniony. Są to zarówno koncerty TSA, jak i moje własne projekty.

Fajnie, że znalazłeś czas, by zagrać w Bochni...

Zaproszono mnie, więc się zgodziłem zagrać z moim nowym zespołem (Tadeusz

Apryjas - gitara, wokół, Jacek Borowiecki - instrumenty perkusyjne, Jagoda Uniewicz - wiolonczela).

Przez wiele lat odmawiałeś występu w swoim mieście... Teraz występuję i pewnie nie raz jeszcze zagram, gdy dostanę oczywiście ciekawą propozycję.

A oprócz tego w swojej rodzinnej Bochni angażujesz się w organizację festiwalu dla osób niepełnosprawnych „Muzyka malowana dźwiękiem”...

Bo to sensowna inicjatywa. W tym roku też się w to angażuję. Na pewno zasiądę w jury i poprowadzę warsztaty dla uczestników tej imprezy. Mam nadzieję, że tak jak poprzednio uda się ściągnąć do Bochni jakichś fajnych muzyków jako gwiazdy tego festiwalu.

Na koniec gratuluję Telekamery, którą odebrałeś kilka tygodni temu, ale też nominacji do Wiktorów dla osobowości telewizyjnej roku 2013...

Dziękuję, to zaskakujące, ale miłe wyróżnienia. ●

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

O nich się mówiło



● **Piotr Iwulski, przedsiębiorca z Niepołomic**

Wybudował w Gierczycach największą do tej pory w Polsce farmę fotowoltaiczną. Ponad pięć tys. paneli zlokalizowanych na 2 ha działce będzie w stanie wyprodukować prąd o mocy 1,4 MW. (MAW)



● **Jarosław Kycia, dyrektor szpitala w Bochni**

Nadał wyjaśnienia okoliczności wyjazdu karetki pogotowia do nieprzytomnej 4-letniej Beatki z Kobyla. Lekarz wyjechał później, bo w chwili wezwania karetki miał problemy żołądkowe. (MAW)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
REDAKCJA: 32-700 Bochnia, ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Agnieszka Kura, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, Jan Salamon, Wojciech Salamon, Krzysztof Surma
BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Wojciech Harpula
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl
WYDAWCA TYGODNIKÓW REGIONALNYCH: Tomasz Żyłko
tel. 12 688 82 07, t.zylko@gk.pl
PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński
WYDAWCA: Polskapresse Sp. z o.o., 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska

GRUPA WYDAWNICZA
polskapresse

41, Oddział Prasa Krakowska, 30-894 Kraków, al. Pokoju 3
PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Miłowice

Przedsiębiorcy kontra urząd

- Właściciele brzeskich firm protestują przeciwko zmianom w planie zagospodarowania przestrzennego
- Urzędnicy tłumaczą, że chcą tylko uporządkować to, co jest. Według nich poprawki są potrzebne

Brzesko

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Z niepokojem patrzą na działania brzeskich samorządowców. Mowa o właścicielach firm zlokalizowanych przy ulicy Szczepanowskiej w Brzesku. Przedsiębiorcy boją się, że przygotowywany przez urzędników nowy plan zagospodarowania przestrzennego obejmujący między innymi przemysłową ulicę Szczepanowską mocno skomplikuje im życie. Bo tereny, które do tej pory były uznawane za przemysłowe, staną się usługowymi. A działalność firm w takim przypadku może być utrudniona.

Zawsze był tu przemysł

Rzecz dotyczy terenów i firm zlokalizowanych przy ulicy Szczepanowskiej w Brzesku. To tutaj mają siedziby największe zakłady działające na lokalnym rynku. - Zawsze tak było, nawet jeśli jakaś firma przestała funkcjonować, to na jej miejsce zaraz pojawiała się inna - mówi Józef Gawlik z Brzeska.

Właściciele funkcjonujących firm wiedli spokojny żywot aż do momentu, jak przez przypadek dowiedzieli się, że w brzeskim magistracie urzędnicy szykują zmiany. Chcą bowiem wprowadzić plan zagospodarowania przestrzennego dla tej dzielnicy. Gdy przedsiębiorcy bliżej przyjrzeni się sprawie, okazało się, że te zmiany mogą mocno skomplikować im życie. Bo wprowadzają nowy podział terenu na część przemysłową i usługową. W tej

pierwszej nic się nie zmienia, w drugiej zmian należy się spodziewać. I tego najbardziej boją się przedsiębiorcy, których działalność stoi teraz pod znakiem zapytania.

Nie wszystko wolno

- Tu chodzi przecież o naszą przyszłość - przekonuje Paweł Kuta, właściciel firmy zajmującej się recyklingiem i zatrudniającej około 30 osób. Brzeski przedsiębiorca uważa, że działania urzędników utrudnią mu działalność. Podaje przykład: na terenie usługowym, który ma być wprowadzony tam, gdzie istnieje jego firma, nie wolno będzie robić wielu rzeczy. Mogą być ograniczenia, jeśli chodzi o hałas i długość cyklu produkcyjnego.

- A u mnie produkcja trwa przez 24 godziny na dobę bez przerwy w soboty i niedziele, bez ciszy nocnej, która trwa od 22 do 6 rano - bo wygaszenie maszyn i ich ponowny rozruch są po prostu nieopłacalne - tłumaczy przedsiębiorca.

Chcemy tylko pracować

W strefie przemysłowej działa też Jerzy Mikołajek, właściciel dużej betoniarni przy ulicy Szczepanowskiej. Swoją firmę założył w 1992 roku. Z roku na rok coraz bardziej się rozbudowywała. Dziś dziennie sprzedaje 100 ton betonu. A bywa, że jest go dużo więcej. Olbrzymie samochody, które wywożą gotową masę, w terenie przemysłowym to normalność.

Właściciele brzeskich firm mają żal do urzędników, że o planach zmian nikt im do tej pory nie powiedział. - Dowiedzieliśmy się przez przypadek - mówi Jerzy Mikołajek.



▶ Bogdan Dobranowski przekonuje, że zmiany, które przygotowują urzędnicy, tylko uporządkują obecną sytuację. - Nikomu nie będziemy przeszkadzać w działalności - przekonuje

O przyjęciu planu zagospodarowania przestrzennego zdecyduje Rada Miejska w Brzesku

Nikt z urzędników nie poprosił ich o opinię, nie przekazał informacji, że coś może się zmienić.

I to najbardziej boli ludzi, którzy dają zatrudnienie w sumie blisko tysiącu osób.

- Jeśli utrudni się nam działalność, kto wie, jak to się skończy. Może będziemy zmuszeni przenieść gdzie in-

dzie nasze firmy - zastanawia się Paweł Kuta, dodając, że w mieście, w którym występuje 13-procentowe bezrobocie, może to być prawdziwy problem. Problemu w tej sprawie nie widzą za to urzędnicy z brzeskiego magistratu.

Aby było lepiej

- Rewolucji nie będzie - przekonuje Bogdan Dobranowski, naczelnik Wydziału Infrastruktury Technicznej i Komunalnej Urzędu Miejskiego w Brzesku. - Zmiany, które przygotowujemy, mają przecieć tylko uporządkować istniejącą sytuację - zapewnia. Podmioty gospodarcze działające w strefie przemysłowej

nadal będą w tej strefie działać. Obok części przemysłowej faktycznie powstanie część usługowa, jest to pewnego rodzaju bufor, który ma ułatwić życie ludziom mającym w pobliżu domy. Łatwiej będzie też przedsiębiorcom. Planu zagospodarowania terenu w tym przypadku jeszcze nie było, dlatego zależy nam, by go przyjąć.

- W konsekwencji to wszystko ułatwi wiele procedur także budowlanych - przekonuje urzędnik, a na tym przecieć nam wszystkim powinno zależeć. Łatwiej będą mieć przedsiębiorcy, ale też zwykli mieszkańcy nieprowadzący żadnej działalności.

Po co to zmieniać?

Przedsiębiorcy nie spodziewają się jednak ułatwień.

- Przyjęcie takiego planu uniemożliwi nam działanie i rozwój naszych firm. Proszę pamiętać, że funkcjonujemy w oparciu o pozwolenia, te, które mamy, są pozwoleniami czasowymi. Za jakiś czas one po prostu wygasną, a nowych w tej innej rzeczywistości nie uzyskamy - mówi Paweł Kuta.

Przedsiębiorcy przekonują, że gdy zakładali firmy, nikt nie wspominał, że obok terenu przemysłowego pojawią się domy.

- W tej okolicy zawsze był przemysł - mówi Grzegorz Marek, właściciel ubojni drobiu w Brzesku, która zatrudnia 200 osób.

Brzeskiemu przedsiębiorcy nie podoba się, że pracownicy magistratu zamiast wspierać lokalne firmy utrudniają im działalność.

- Na całym świecie istnieją przecież olbrzymie strefy przemysłowe, po co zmieniać to, co funkcjonuje od tylu lat i sprawdza się - pyta właściciel ubojni.

Projekt planu zagospodarowania przestrzennego dla osiedla przemysłowego, który zakłada powstanie strefy usługowej obok przemysłowej, ma być przyjęty podczas sesji Rady Miejskiej w Brzesku.

Jeśli radni przyjmą go, zmiany zostaną wprowadzone w życie. Jeśli dokument nie zostanie przyjęty - lub będzie przyjęty, ale w innej formie, właściciele firm będą mogli odetchnąć z ulgą, bo w ich działalności się nic nie zmieni. ●

REKLAMA

1003582845

PRALNIA
ekologiczna **BM FOKA** chemiczna

**EKOLOGICZNA PRALNIA
CHEMICZNA BM FOKA**

- CZYSZCZENIE CHEMICZNE ODZIEŻY
- PRANIE WODNE, WODNO-CHEMICZNE
- PRANIE, CZYSZCZENIE ZASŁON I FIRAN
- MAGLOWANIE, PRASOWANIE, IMPREGNACJA
- PRANIE I CZYSZCZENIE DYWANÓW
- RENOWACJA I CZYSZCZENIE SUKIEN ŚLUBNYCH I KOMUNIJNYCH
- CZYSZCZENIE SKÓR I FUTER
- PRANIE ODZIEŻY ROBOCZEJ

tniemy
Ceny na pół

PUNKTY PRZYJĘĆ:

BRZESKO

- ul. Krótka 6 tel. 604 888 684
- ul. Berka Joselewicza 8 A tel. 604 888 684
- ul. Kościuszki 19 tel. 519 181 400

BOCHNIA

- ul. Warzelnicza 1 tel. 608 124 451
- ul. Rynek 7 tel. 14/612 23 06
- ul. K. Wielkiego 37 tel. 889 802 905

foka@pralnia-foka.pl
www.pralnia-foka.pl

Jak oni zarządzili - oceńcie samorządowców!

W skrócie

JADOWNIKI

Bal charytatywny dla Igi Hudyki



Iga cały czas jest leczona w Warszawie

BRZESKO

Nowy sprzęt dla policjantów

Samorząd pomaga policji. Larkari, lometki oraz nowe urządzenia do badania stanu trzeźwości trafiły właśnie do wydziału ruchu drogowego brzeskiej komendy. Urządzenia, których wartość wynosi 5 tys. zł, kupili starosta oraz burmistrz Brzeska. Z pewnością przyczynią się one do szybszego i bardziej efektywnego pomiaru trzeźwości na powiatowych drogach i pomogą wyeliminować pijanych kierowców. (AKA)

BRZESKO

Dominika najlepsza w Małopolsce

Brzesko ma swoją laureatkę w wojewódzkim konkursie. I miejsce w III Międzynarodowym Konkursie Wiedzy z Gramatyki Języka Polskiego zajęła Dominika Dobrzańska. Dominika, która uczy się w Szkole Podstawowej nr 3, pokonała ponad 30 uczniów z całej Małopolski. Uczestnicy musieli zmierzyć się z zadaniami z zakresu części mowy, części zdania, frazeologii i poprawności językowej. Konkurs odbył się w Krakowie z okazji dnia języka ojczystego. Laureatkę przygotowała Justyna Krzywacka. Patronat nad konkursem objęło kuratorium oświaty. (AKA)

DĘBNO

Ważne szkolenie dla rolników

6 marca to ostatnia szansa dla chętnych, którzy chcą przejść szkolenie z zakresu stosowania środków ochrony roślin. Uczestnicy dostaną zaświadczenie o ukończeniu szkolenia i będą mogli stosować w gospodarstwie środki ochrony roślin. Więcej informacji w pokoju nr 2 w UG w Dębnie lub pod nr. tel. 14 63 18 588. (AKA)

● Plebiscyt w „Tygodniku Brzesko-Bocheńskim” potrwa do 24 marca. Możemy pozytywnie lub negatywnie ocenić naszych wójtów i burmistrzów



Plebiscyt

Powiat bocheński, brzeski

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Wybudowali potrzebny most, drogę lub szkołę? A może zrobili coś takiego, co ich absolutnie dyskwalifikuje w oczach mieszkańców. Teraz, Drodzy Czytelnicy, sami możecie ocenić przedstawicieli swoich miast i gmin. Dziś rozpoczynamy plebiscyt, w którym to Wy zdecydujecie, który z wójtów i burmistrzów zasługuje na to, by przez kolejne cztery lata kierować samorządem.

W dzisiejszym numerze „TBB” prezentujemy sylwetki wszystkich szefów gmin z terenu powiatu bocheńskiego i brzeskiego. W pierwszym

przypadku to dziewięć osób, w drugim siedem.

Bocheńską listę otwiera Stefan Kolawiński burmistrz „solnego grodu” - spokojny i niezwykle zrównoważony człowiek miastem kieruje od 2010 roku. W swojej działalności skupił się na uzbrojeniu Bocheńskiej Strefy Aktywności Gospodarczej. Ma też jednak wypadki, jak choćby aferę z klimatyzacją w hali targowej Gazaris.

Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia, rządu „twardej ręki” sprawuje od kilku kadencji w największej gminie powiatu bocheńskiego (31 sołectw), bardzo dobrze zna problemy samorządu i mieszkańców.

Stanisław Gaworczyk to szef samorządu z Nowego Wiśnicza, na jego decyzje i działania czujnym okiem patrzy opozycja, która staje się coraz silniejsza. W zbliżających się wyborach ten samo-

To Wy, Drodzy Czytelnicy, zdecydujecie, kto jest najlepszym samorządowcem

rządowca na pewno nie będzie miał łatwo.

Tomasz Gromala z Lipnicy Murowanej - nowy młody wójt stara się nadrobić spore zaległości, jakie powstały za czasów jego poprzedników. Inwestuje w szkolnictwo, remontuje drogi i mosty oraz przygotowuje projekty, które pozwolą Lipnicy Murowanej sięgnąć po fundusze unijne.

Józef Nowak, wójt Trzciany, lubiany i ceniony samorządowca, który ma bardzo duże poparcie społeczne. Wójtowi nie zaszkodził nawet fakt, że kilka lat temu został ukarany przez sąd za niewłaściwe wykorzystanie unijnej dotacji, o taką zmianę poprosili go mieszkańcy. Sąd był nieugięty.

Jerzy Błoniarczyk, wójt Żegociny, jak nikt inny zna swój samorząd, kieruje nim nieprzerwanie od kilku kadencji. Duży nacisk kładzie na rozwój ekologii w tej czystej, nieskażonej przemyślem gminie.

Józef Słonina, wójt Rzezawy, staje zawsze po stronie mieszkańców, nawet jeśli może to oznaczać dla niego spore kłopoty, tak było choćby ostatnio, gdy wyzyszciliś, który powodował, że gmina była zalewana. Sprawa trafiła na policję, bo teren nie należał do samorządu.

Janusz Kwaśniak, wójt gminy Borzęcin, wysłany SMS o treści BB.8.TAK lub BB.8.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

Jan Kulig, wójt gminy Łapanów - wysłany SMS o treści BB.9.TAK lub BB.9.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia - wysłany SMS o treści BB.10.TAK lub BB.10.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

Marian Zalewski, wójt gminy Szczurów - wysłany SMS o treści BB.16.TAK lub BB.16.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska - wysłany SMS o treści BB.15.TAK lub BB.15.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

Sławomir Paterek, wójt gminy Gnojnik - wysłany SMS o treści BB.13.TAK lub BB.13.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

Józef Słonina, wójt gminy Rzezawa - wysłany SMS o treści BB.14.TAK lub BB.14.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska - wysłany SMS o treści BB.15.TAK lub BB.15.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

Marian Zalewski, wójt gminy Szczurów - wysłany SMS o treści BB.16.TAK lub BB.16.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



1 Jerzy Błoniarczyk, wójt gminy Żegocina - wysłany SMS o treści BB.1.TAK lub BB.1.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



2 Grzegorz Brach, wójt gminy Dębna - wysłany SMS o treści BB.2.TAK lub BB.2.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



3 Marek Chudoba, burmistrz Dębna - wysłany SMS o treści BB.3.TAK lub BB.3.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



4 Stanisław Gaworczyk, burmistrz Nowego Wiśnicza - wysłany SMS o treści BB.4.TAK lub BB.4.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



5 Tomasz Gromala, wójt gminy Lipnica Murowana - wysłany SMS o treści BB.5.TAK lub BB.5.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



6 Bogusław Kamiński, wójt gminy Iwkowa - wysłany SMS o treści BB.6.TAK lub BB.6.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



7 Stefan Kolawiński, burmistrz Bochni - wysłany SMS o treści BB.7.TAK lub BB.7.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



8 Janusz Kwaśniak, wójt gminy Borzęcin - wysłany SMS o treści BB.8.TAK lub BB.8.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



9 Jan Kulig, wójt gminy Łapanów - wysłany SMS o treści BB.9.TAK lub BB.9.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



10 Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia - wysłany SMS o treści BB.10.TAK lub BB.10.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



11 Józef Nowak, wójt gminy Trzciana - wysłany SMS o treści BB.11.TAK lub BB.11.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



12 Jan Pająk, wójt gminy Drwina - wysłany SMS o treści BB.12.TAK lub BB.12.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



13 Sławomir Paterek, wójt gminy Gnojnik - wysłany SMS o treści BB.13.TAK lub BB.13.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



14 Józef Słonina, wójt gminy Rzezawa - wysłany SMS o treści BB.14.TAK lub BB.14.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



15 Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska - wysłany SMS o treści BB.15.TAK lub BB.15.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



16 Marian Zalewski, wójt gminy Szczurów - wysłany SMS o treści BB.16.TAK lub BB.16.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

Zrobią zdjęcia, uszyją stroje i wystawią spektakl

Gnojnik

Zajęcia z fotografii, warsztaty plastyczne i teatralne to tylko niektóre z atrakcji czekających na młodych ludzi z Akademii Młodych Pasjonatów.

Agnieszka Kura
bochnia@gk.pl

Stowarzyszenie Regionu Nowych Szans Vesna nie próżnuje. Niedawno odbyła się inauguracja nowego projektu pt. „Akademia Młodych Pasjonatów” - moja

wieś, moje pasje”. Jego realizacja potrwa do czerwca. Zwienieniem prac młodych pasjonatów będzie wspólna celebrowanie Nocy Świętojańskiej nad Uszwicą. Jest to dzień Vesny. Tegoroczne spotkanie uatrakcyjnił wernisaż prac młodzieży z Akademii Młodych Pasjonatów.

Zajęcia w ramach tego projektu, przeznaczone są dla osób w wieku 12-19 lat. Każdy może znaleźć coś dla siebie. Pasjonaci zdjęć będą pracować od samego początku z profesjonalnym fotografem. Podczas zajęć uwiecznią najpiękniejsze i najstarsze

miejsca w gminie. - Chcemy uchwycić nasze piękne dziedzictwo - mówi Bożena Malaga-Wrona, prezes Vesny.

Od maja młodzi fotografowie będą mieć zajęcia teoretyczne oraz plenery fotograficzne. Zdjęcia po obróbce trafią do albumu, a w noc Świętojańską wszyscy razem obejrzą efekty tej pracy. Będą również konkursy na wianek i cała gama innych atrakcji. Pasjonaci aktorstwa będą mogli się szkolić podczas warsztatów teatralnych i plastycznych. Młodzież samodzielnie wykona stroje, przygotuje plakaty oraz sce-



Vesna dba, aby młodzież miała jak najwięcej kontaktu z przyrodą

nografie. Grupy mają wzajemnie się uzupełniać i współpracować, by stworzyć jeden wielki projekt mający promować i integrować wieś, a co najważniejsze - pokazać jej bogactwo.

Koordinatorką projektu jest Elżbieta Król. To wszystko jest możliwe dzięki wsparciu finansowemu ze strony partnerów, ale przede wszystkim ważne są chęci i pomysły. A tego członkom Vesny nie brakuje. Podczas ferii w ramach projektu odbyły się zajęcia pod hasłem „Akademia Młodych Pasjonatów - na konnym szlaku”. ●

Najbardziej smakują mi gołąbki wegetariańskie

Rozmowa

Z Shivakumarem Shekarem, przewodniczącym lokalnego oddziału IPCC, rozmawia Agnieszka Kura.

Czy smakuje Panu polska herbata?

Jest zupełnie inna niż indyjska. Podobnie jest z kuchnią, to dwa całkiem odmienne smaki. Kiedyś znajomi zapytali mnie, co najbardziej lubię w polskiej kuchni i długo się zastanawiałem. W końcu odpowiedziałem: kanapkę. Teraz już wiem, że najbardziej smakują mi gołąbki wegetariańskie z kaszą, ryżem, cebulą i chilli.

Jak to się stało, że trafił Pan do Brzeska?

To przez miłość. Moja żona pojechała do Indii jako turystka, a ja byłem tam przewodnikiem. Była w grupie, którą oprowadzałem. Później byliśmy przyjaciółmi. W końcu zakochaliśmy się w sobie i wzięliśmy ślub.

Ślub był indyjski czy polski?

Ślub był w Polsce, ale połączyliśmy tradycję polską z indyjską. Polski kościół był udekorowany po indyjsku. Były płatki róż, dużo świec. Mieliśmy tradycyjne indyjskie stroje - sari i dhoti oraz sandały.

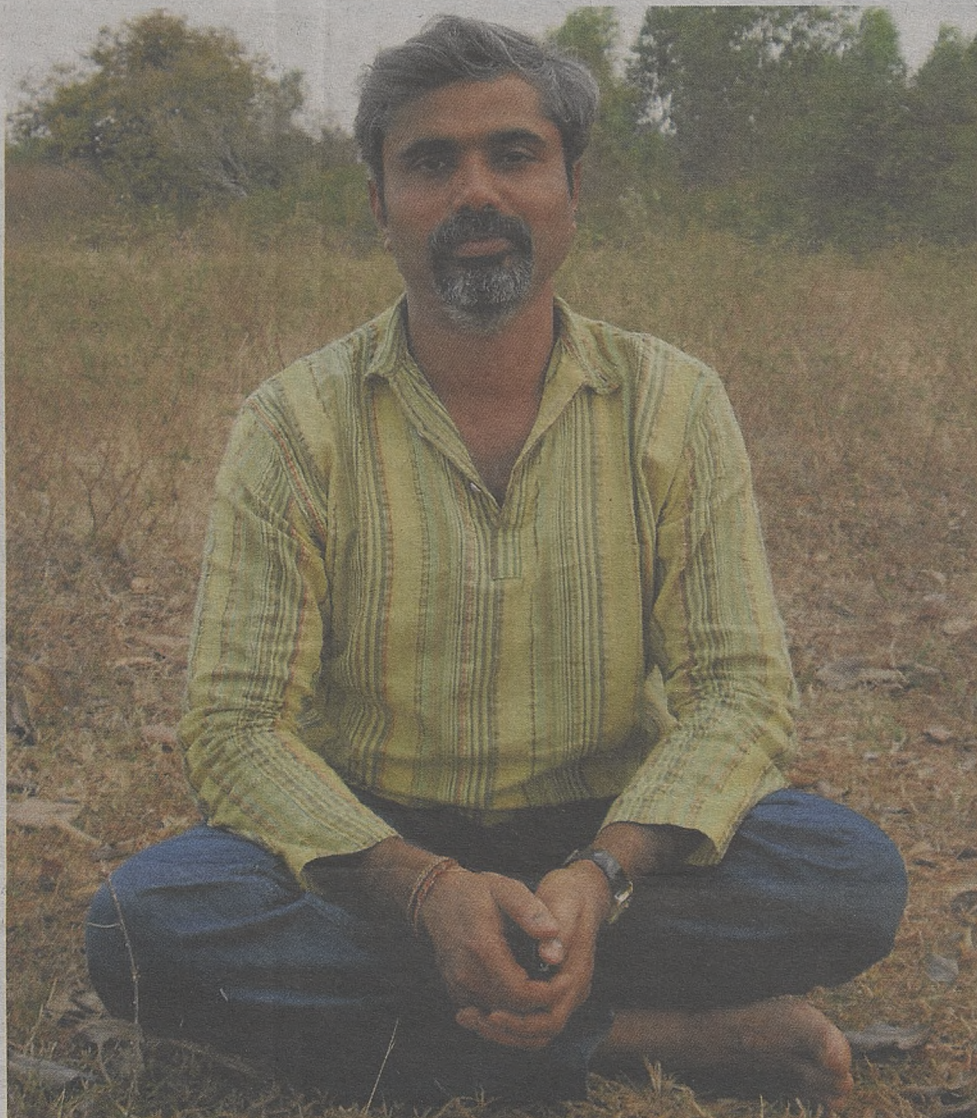
Na szczęście udało się pogoda. Mieliśmy również bindi, czyli kropki na czołach oraz bukiety, żeby pogodzić kultury, dlatego że w Indiach to mężczyzna ma kwiaty. Była również tradycyjna narodowa pieśń w języku hindi. Musieliśmy też zgodzić z indyjską tradycją przygotować palenisko. Prosto z kościoła pojechaliśmy do zamku w Dębnie i tam na tarasie chodziliśmy 7 razy dookoła ognia, co według tradycji oznacza, że jesteśmy ze sobą na 7 kolejnych wcieleń.

Jak przyjęli Pana mieszkańcy Brzeska?

Na całym świecie mamy dobrych i złych ludzi, mniej i bardziej tolerancyjnych. Tak też jest w Brzesku. Mam różne doświadczenia, ale więcej tych dobrych.

Tęsknił Pan za Indiami?

Tęskniłem. Za rodziną, krajem, językiem, jedzeniem, pracą, uniwersytetem, znajomymi, ale najbardziej za mamą. Po dwóch latach pojechałem do Indii tylko



FOT. ARCHIWUM SHIVAKUMAR SHEKAR

► Shivakumar Shekar podkreśla, że życie jest jak jedna wielka podróż. To, czy mieszka w Polsce czy w Indiach, nie ma znaczenia. Ważne, by żyć w zgodzie z innymi i być szczęśliwym człowiekiem

Nasz rozmówca

● Shivakumar Shekar

Ma 44 lata i urodził się w Bangalore w południowych Indiach. Jest autorem 10 książek, które służą za pomoce naukowe na uniwersytecie. Przetłumaczył jedną książkę z języka kannada na język angielski. Zna 6 języków, a po niecałym roku nauki świetnie radzi sobie także z polskim. Do Brzeska przyjechał, bo się zakochał. Obywatelstwo ma indyjskie, ale czuje się pół-Polakiem. Wrz z żoną Małgorzatą mieszka w Brzesku. Jest przewodniczącym Oddziału Małopolska i Podkarpacie w Indyjsko-Polskim Stowarzyszeniu na rzecz Rozwoju Kultury z siedzibą w Brzesku.

Nie planowałem zostać w Polsce na zawsze, ale się zakochałem i plany zmieniłem

na delegacje jako koordynator i tłumacz, wtedy widziałem moją mamę tylko przez 2 dni, bo w Indiach dzieliło nas ponad tysiąc kilometrów.

Jak się Panu tu mieszka?

Dobrze. Brzesko nie jest dużym miastem, ale bardzo ładnym. Chociaż życie tutaj jest dla mnie trochę taką walką o przetrwanie. Gdy się przeprowadziłem, robiłem wiele rzeczy: uczyłem jogi, medytacji, pracowałem również dla firmy polsko-amerykańskiej. Później praca się skończyła. W Indiach zawsze byłem doceniany, miałem dużo możliwości. Mogłem być przewodnikiem, wykładcą turystykę na uniwersytecie. Ale w Polsce już jest coraz lepiej, coś się zmieniło, gdy zacząłem w Brzesku działać na rzecz kultury.

No właśnie, niedawno założył Pan stowarzyszenie indyjsko-polskie...

Stowarzyszenie IPCC funkcjonuje już w Polsce od 12

lat, ale ja niedawno zostałem przewodniczącym nowego oddziału Małopolska i Podkarpacie. Wcześniej jeździliśmy z żoną do Krakowa, żeby hucznie obchodzić indyjskie święta. Później w Brzesku zorganizowaliśmy wystawę o moim guru, na jego 106. urodziny, oraz wieczór indyjski na zamku w Dębnie. Wzięło w nim udział ponad 200 osób. Stwierdziliśmy, że zainteresowanie jest duże, więc zaczęliśmy prężyście działać. Mieszkamy kultury. Jedną nogą stoimy tu, a drugą tam. **Tak więc, w którą stronę podążycie?**

Czas pokaże. Na razie jesteśmy w Polsce, ale regularnie wyjeżdżamy do Indii co jakiś czas. A co będzie dalej, zobaczymy. Życie to jedna wielka podróż. Wszystkie wyjazdy, np. do Ameryki, Azji, Afryki, to małe podróże. Życie jest tą największą i najważniejszą.

● ROZMAWIAŁA AGNIESZKA KURA

Warto wiedzieć

Ostrzegali przed rakiem

● Już po raz siódmy uczniowie Zespołu Szkół nr 2 w Bochni zaangażowali się w akcję „Mam haka na raka”.

Celem tej akcji jest propagowanie wiedzy na temat nowotworów. W ramach programu, który był realizowany od ubiegłego roku, odbyło się wiele spotkań i konkursów, poprzez które młodzież zachęcała do profilaktyki antynowotworowej. W akcję chętnie zaangażowały się także przedszkolaki z jednego z bocheńskich przedszkoli.

(MAW)

Opowieści o Biblii

● Bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się wykłady organizowane w bocheńskim Oddziale Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana.

Prowadzi je ks. Marek Gał z parafii św. Mikołaja w Bochni. Duchowny w sposób ciekawy opowiada o historii Biblii, a także zawartych w niej przekazach. Wstęp na wszystkie spotkania jest wolny. Stowarzyszenie organizuje także wykłady o zdrowiu.

(MAW)

Opuchar prezesa OSP

● Strażacy z Chodonic zorganizowali turniej tenisa stołowego dla dzieci i młodzieży.

Sędziami turnieju byli Marian Biernat i Edward Dorociński. W kategorii młodszej zwyciężył Miłosz Biernat, Patrycja Nózka i Piotr Zaleński. W kat. starszej najlepszy okazał się Maciej Kasprzyk, Michał Kica, Wojciech Rzenno. Wszyscy uczestnicy otrzymali z rąk prezesa OSP Stanisława Bukowca okolicznościowe upominki, a najlepsi - nagrody i puchar.

(MAW)



FOT. M. WIECEK-CEBULA



FOT. M. WIECEK-CEBULA



FOT. M. WIECEK-CEBULA

Bochnia. Zapomniana ulica?



FOT. JAN SALAMON

► Po wpisaniu kopalni soli na listę UNESCO Bochnię odwiedza coraz więcej turystów. Miasto, niestety, nie jest do tego przygotowane. Stan niektórych ulic wymaga natychmiastowej naprawy. Tak jest w przypadku ulicy Piotra Galasa zlokalizowanej na trasie od Dworca PKP do ulicy Trudnej i dalej do centrum miasta. Szczególnie razi fragment z widocznym na zdjęciu przystankiem mikrobusów. Połamane płyty chodnikowe, dziury, na których łatwo się potknąć i nabawić kontuzji - to na tej ulicy normalne. Aż dziwi, że w mieście, w którym burmistrz ma aż dwóch zastępców, nie ma się kto takimi sprawami zająć.

(js)

Wraca Motak, będzie atmosfera w szatni

Doświadczony zawodnik wprawdzie nie zawsze będzie mógł trenować, ale jego wartość dla BKS-u Bochnia jest bardzo duża

Bochnia

Andrzej Mizera
a.mizera@gk.pl

Marcin Motak jest zdrowy i gotowy pomóc w walce o utrzymanie BKS-owi Bochnia. Doświadczony zawodnik ostatnio miał kłopoty zdrowotne.

W listopadzie przeszedł artroskopię kolana. - Przez całą rundę jesienną nie czułem się dobrze. Kolano cały czas dawało o sobie znać. Mój organizm był przeciążony. Praca i treningi spowodowały, że w pewnym momencie pojawiły się kłopoty. Konieczny okazał się zabieg. Nie był tak uciążliwy, jak to się czasami słyszy. Teraz zamierzam trenować na tyle, na ile pozwolą mi obowiązki zawodowe - mówi zawodnik.

Deklaracje doświadczonego piłkarza cieszą opiekuna bocheńskiego zespołu. Dla Marcina Manelskiego 33-latek ma dużą wartość. - To doświadczony gracz. A takich w zespole nie mam wielu. Zawodnikom pomaga w szatni, ale też na murawie. Jego plusem jest uniwersalność - twierdzi szkoleniowiec.

Piłkarz jest świadom odpowiedzialności, która na nim



FOT. MARCIN KALINOWSKI

► Powrót do treningów doświadczonego Marcina Motaka to dobra wiadomość dla trenera BKS-u Bochnia Marcina Manelskiego

spoczywa. - Mamy bardzo młody zespół. Jego średnia wynosi 19 lat. Dużą wartość w nim ma każdy ograny piłkarz. Z drugiej strony uważam, że kluczem do dobrych wyników jest atmosfera. Jeżeli jest, to łatwiej o wyniki. Dlatego też starsi zawodnicy, jeżeli mają predyspozycje, powinni „trzymać szatnię”. Ja dobrze czuję się w tej

roli - mówi Motak. 33-letni obrońca to również trener. Jako wolontariusz prowadzi trampkarzy Szreniawy Nowy Wiśnicz. - Lubię to zajęcie. Z młodzieżą pracuję od dłuższego czasu. Sprawia mi to sporo radości. Przyznaję jednak, że chciałbym spróbować sił w roli opiekuna seniorów. Może pojawi się taka szansa za kil-

ka miesięcy. Na razie nie ma żadnego tematu, ale w futbolu niczego nie można wykluczyć - mówi zawodnik.

Motak mimo upływu czasu wciąż czuje sentyment do Szreniawy Nowy Wiśnicz, w której występował przez kilkanaście lat. - Szkoda, że tak zakończyła się historia z seniorską piłką. Z tego co wiem, są szanse, żeby ponownie została zgłoszona od lipca, ale oczywiście do niższej ligi. Zobaczymy, co wyjdzie z tych zamierzeń - mówi zawodnik.

Doświadczony obrońca teraz jednak zamierza skupiać się na walce o utrzymanie z BKS-em Bochnia. Motak uważa, że drużyna ma na to szansę. - Wcale nie stoimy na straconej pozycji. Mamy nieobliczalny zespół. To jest nasza największa siła. W naszym składzie jest bardzo groźny strzelec trzeciej ligi Sławek Zubeł. Oprócz niego jest kilku naprawdę wyróżniających się młodych chłopaków. Ta mieszanka może przynieść efekty. Zresztą musimy pamiętać, że grono drużyn, które walczy o pozostanie w trzeciej lidze, jest spore. Wiosna zapowiada się więc bardzo ciekawie. Mam nadzieję, że w czerwcu będziemy cieszyć się z dobrego wyniku - mówi. ●

Rozmowa

Piłkarzy przekonaliśmy długością umów oraz naszymi planami

Tomasz Szarliński, menedżer Okocimskiego Brzesko, opowiada o nowych piłkarzach, którzy trafili do pierwszoligowca.

● **Okocimski Brzesko zakończył pozyskiwanie nowych zawodników. Czy zimowe okienko transferowe można uznać za udane?**

Nie było łatwe. Sprawy związane ze wzmocnieniami się przeciągały. Nie decydowały o tym finanse. Zajmujemy ostatnie miejsce w tabeli, a to powodowało, że nie każdego zawodnika można było namówić na występ w naszych barwach.

● **Czym więc przekonał Okocimski nowych zawodników?**

Długością kontraktów. Proponowaliśmy dłuższe umowy. Ponadto naszym argumentem były również umowy z naszymi sponsorami, które właśnie podpisaliśmy. Wszystko zaczyna iść w dobrym kierunku. Mamy nadzieję, że przyniesie to utrzymanie w pierwszoligowym gronie.

● **Do Okocimskiego trafiło kilku zawodników. Czy byli to piłkarze z czołówki listy życzeń?**

Nie wszystkie plany udało się zrealizować. Pięciu piłkarzy, którzy byli nawet w Brzesku, trafiło gdzie indziej. Działo się to w mało elegancki sposób. Na nasze sparingi przyjeżdżali przedstawiciele innych klubów, którzy od razu ich „przejmowali”. Trzeba przyznać, że na rynku transferowym mieliśmy określone środki. W kilku przypadkach nie byliśmy w stanie rywalizować z innymi drużynami.

● **Ale mimo to do klubu trafił doświadczony Jakub**



FOT. GRZEGORZ GOLEC

Grzegorzewski, który miał też inne oferty.

Z nim rozmawialiśmy od dłuższego czasu. Wszystko dobrze się skończyło. Przekonał go wizja gry i odpowiedzialnej roli, jaką ma odgrywać w zespole. Mam nadzieję, że spełni pokładane w nim nadzieje.

● **Okienko transferowe to również przedłużające się rozmowy z firmą Can-Pack. Czy nie było zagrożenia, że ten sponsor wycofa się ze wspierania Okocimskiego?**

Cały czas byliśmy optymistami. To, że stosunkowo późno otrzymaliśmy pozytywną odpowiedź, spowodowały sprawy administracyjne, na które nie mieliśmy wpływu.

● **Mija właśnie rok Pana pracy w Brzesku. Jak minął ten czas?**

Nie spodziewałem się, że będzie ciężiej niż w innych klubach. W Brzesku są ludzie, którzy mają inne spojrzenie na sport. Na przyszłość fajnie byłoby wypracować odpowiednią politykę, bo warto przecież inwestować w pierwszoligowy zespół. ●
Rozmawiał Andrzej Mizera

Dziewczęta zdeklasowały Koronę

Bochnia

Andrzej Mizera
a.mizera@gk.pl

Trwa dobra passa koszykarek MOSiR-u Bochnia. Dziewczęta z rocznika 2001 i młodsze odniosły kolejne zwycięstwo.

Tym razem zdeklasowały Koronę Kraków 114:24 (26:1, 19:5, 27:11, 42:7). Spotkanie odbyło się w sali sportowej Gimnazjum nr 1 w Bochni. Gospodynie od początku dyktowały warunki gry. Twardo grały w obronie. Oprócz tego prezentowały niezłą skuteczność. To wszystko pozwoliło im na odniesienie wysokiego zwycięstwa. Świetną postawę gospodynie zaprezentowały szczególnie w czwartej kwarcie, w której wygrały aż 42:7.

W tym spotkaniu punkty dla MOSiR-u zdobywały: Julia Fortuna 30, Alicja Kępa 16, Dorota Świercz, Agnieszka Blum 10,



FOT. ARCHIWUM MOSiR

► Dziewczęta z Bochni prezentują bardzo dobrą formę. Ostatnio mogły się o tym przekonać zawodniczki z Krakowa

Weronika Mól, Emanuela Lecka 9, Gabriela Dziedzic, Łucja Więcek 8, Alicja Datoń, Zuzanna Dziadoń 6, Karolina Przybyła, Aleksandra Podsiadło, Gabriela Dziadowiec 2. W meczu zagrały też Zuzanna Kierońska, Aleksandra

Podsiadło i Wiktoria Kaczmarczyk.

O kolejne punkty MOSiR zagra jutro (g. 11.30). We własnej hali zmierzy się z UKS Krynica. Podopieczne Krzysztofa Kierońskiego liczą na kolejne zwycięstwo. ●

W skrócie

PIŁKA NOŻNA

Wygrali w Tarnowie

Tytuł halowego mistrza Tarnowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej Trampkarzy i Młodzików wywalczyła drużyna MOSiR-u Bochnia. Podczas imprezy odbywającej się w Tarnowie bochnianie w finale pokonali Wolanie Wolę Rzędzińska 3:0. W drugim meczu przegrali z Okocimskim Brzesko 0:1, w trzecim pokonali Tarnówię 1:0. W ostatnim zremisowali z Dąbrowią. Łącznie zdobyli siedem punktów, co pozwoliło im na zwycięstwo. Najlepszym bramkarzem finałów został zawodnik MOSiR-u Konrad Biernat. Dzięki wygranej drużyna zagra w mistrzostwach Małopolski. (ANMI)

SZACHY

Zwycięstwo Augustyn

Sporą popularnością cieszyły się rozgrywki Bocheńskiej Międzyszkolnej Ligi Szachowej. Piąta seria rozgrywek, która tradycyjnie odbyła się w Szkole Podstawowej nr 5 w Bochni, zgromadziła 43 zawodników. Każdy z nich miał do rozegrania siedem rund, które później wliczane były do klasyfikacji generalnej. W tej rywalizacji najlepsza okazała się Aleksandra Augustyn z Gimnazjum nr 1 w Bochni. Wyprzedziła Filipa Skipioła z Gimnazjum w Stanisławicach oraz Justynę Krcil z Gimnazjum nr 1 w Bochni. Zawody sędziował Zbigniew Drzazga. Ich organizatorem był natomiast Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bochni. Kolejny etap BMLS zaplanowano w połowie marca. (ANMI)

PIŁKA RĘCZNA

Jadą do Krakowa po wygraną

W piętnastej kolejce rozgrywek o mistrzostwo II ligi szczypiorniści MOSiR-u Bochnia zagrają w Krakowie z Wandą. Lokaty w tabeli - trzecie miejsce MOSiR-u, siódme Wandy, a także wynik pierwszego spotkania - 36:24 stawia w roli faworytów bocheńskich zawodników. Przed lekceważeniem przeciwnika ostrzeżenie jednak trener MOSiR-u Ryszard Tabor. - Mecz w Krakowie to „małe derby” Małopolski, a takie spotkania rządzą się swoimi prawami. Zawodnicy obu drużyn znają się jak tyse konie - nie przypuszczam, aby było więc jakieś zaskoczenie. My nie mamy wyjścia - chcąc zachować szansę na zwycięstwo musimy być na porażkę - twierdzi bocheński szkoleniowiec. (KIER)

Poetycko o okręcie	Nadawała połysk włosom	Już nie musi pracować	Miękka, ciepła tkanina	Próbny okres pracy, praktyka	Szczyptę o płaskich szczykach	Podobny do płótna	Odpowiada w górach	On i ona Dumny ptak	Ujemna cacha charakteru, przywara	Stan prawny Imię Kreglickiej	Zbiór map	Wykres funkcji trygonometrycznej Amerykańskie województwo	Topola czarna Joasj Broz ...		
Corsa na szosie			Siedzący może go zgubić		2	Baranica na głowie	4		Rytm			Do cedzenia ziół			
				W leśnej dami Pupill, faworyt			5	Jednostka kąta płaskiego			Przebywa na wczasach				
Grupa ludzi		19		Kuzyn bizona					Atrybut ministra			Samochód			
Kończy pacierz				Brzeg Zagła	14							Fragment całości			
Mebel z trójkami				Gniazduje w kominie	15					20	Łącznik elektryczny		11		
Zjazd czarownic na Łysej Górze	Gnuba deska	23		Ssak drapieżny z łasicowatych					Odrobina szczęścia August II Młocny		Filmowy lub spirytyczny	Gramocząsteczka	Roślina włóknodajna		
		27		Pierwsza ofiara bratobójstwa					Spoina między ceglami	Powyżej kolana	Wiosłarz wenecki	Imię Karewicz, aktora		Magma wypływająca z wulkanu	
Nie ona zdobył człowieka	Zad konia lub rufa statku		Posypywane drobny proszkiem	Kamyki na beton Wyciskany z owoców	6		Partia gry w siatkówkę					Pozujący do obrazu	25		
				Ciasto z bakaliami	26				Rzeka z powieści Szolcchowa			Polekie włókno poliestrowe			
Reklamowe zdjęcie aktora												Poszkodowana w wypadku drogowym	Początek dnia, świt		
Wybieranie kandydatów	Haust Dzierżawa			Zwierzę hodowane ze względu na cenne futro		Miasto nad Sanem			Zmienny wiatr podzwrotnikowy	Granica, pułap		Na ramieniu listonosza			
Duży balkon z balustradą	Ustawianie chłopów z ich gruntów		Pozycja gimnastyczna	Towarzyszka Stasia		We wkładzie do długopisu	Naczyne na kwiaty	Cukierek śmietankowy	Rodzaj dmuchawy	Deszcz lub śnieg	Znak firmowy	3	Kompres na stłuczone kolano	Kollet, zraz	Papiery w segregatorze
				Składnik marynaty			Żyje w najgłębszej strzałce wód					Blona fotograficzna	16	22	
Młodszy wiekiem członek rodziny		24	18		Chrust do palenia	12		Muzyka Liroya			Barczo drobny węgiel	8	Natarcie, ofensywa		
				Porowaty materiał opałowy		21	Powracanie do pełni sił		9			Kolczasty krzew owocowy			
Klub z Warszawy											Przewlekła choroba zakaźna		Strategiczny port izraelski	10	
Młodzi połam															

CO PIĄTEK
**tele
magazyn**

● Programy telewizyjne ponad pięćdziesięciu stacji
● Opisy najciekawszych programów i filmów, ciekawostki z życia gwiazd, krzyżówka panoramiczna

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

REKLAMA

BADPOL 

Odzież zachodnia
UŻYWANA

OTWARCIE 6 MARCA

GODZ. 8.00, Bochnia, DH Sutoris
ul. Kraszewskiego 14

**NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJNIŻSZE CENY**



1003635665